

OCHRONA DANYCH NIE STANOWI PRIORYTETU DLA GIGANTÓW TECHNOLOGICZNYCH

„Utrzymanie integralności szyfrowania danych, co uniemożliwia dokonywanie masowych operacji powinno być priorytetem dla zapewnienia bezpieczeństwa danych” - podkreśla dyrektor ProtonMail w rozmowie z Euractiv, w nawiązaniu do ostatniej afery związanej z Pegasusem. Jego zdaniem Big Techy tylko w teorii kierują się taką polityką.

W ostatnim czasie wiele mówi się o skandalu wokół [inwigilacji za pomocą izraelskiego oprogramowania szpiegowskiego Pegasus](#). W związku z tym w debacie publicznej pojawia się częściej niż zwykle temat ochrony danych, prywatności i bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni.

„Jeśli chodzi o bezpieczeństwo i prywatność, to bardzo ważne jest utrzymanie wysokich standardów i powstrzymanie się od działań mogących osłabić szyfrowanie i prowadzić do stworzenia backdoorów, które mogą być później wykorzystane do niewłaściwych celów” - komentuje Andy Yen, szef ProtonMail - poczty szyfrowanej, w rozmowie z Euractiv.

Cyfrowe pole walki

[Usługa szyfrowania wiadomości „end-to-end”](#) staje się coraz częściej wykorzystywana, ponieważ uniemożliwia odczytanie treści dostawcom danej usługi, a możliwość rozszyfrowania ma tylko nadawca i odbiorca. Jak podkreśla Andy Yen, takie rozwiązanie zapewnia prywatność, bo „najlepszym sposobem ochrony danych jest ich nieposiadanie”.

Efektom wprowadzenia takich rozwiązań jest fakt, że cyberprzestępcy w celu przejęcia zaszyfrowanych danych skupiają się na dostępie do samych urzędów, a nie platform czy komunikatorów. W konsekwencji ataki mają o wiele bardziej indywidualny charakter, bo ich ofiarami stają się konkretni nadawcy lub odbiorcy zaszyfrowanych wiadomości - stwierdza Euractiv.

„Dziesięć lat temu nie było potrzeby tworzenia takich programów jak Pegasus, ponieważ żadne informacje nie były szyfrowane. Niektóre rządy musiały zmuszać gigantów technologicznych do przekazania takich danych” - powiedział Andy Yen.

Bezpieczeństwo urzędów

Zainteresowanie cyberprzestępców urządzeniami wymaga wprowadzenia w nich dodatkowych zabezpieczeń przez twórców. Jednym z takich przykładów jest firma Apple, dla której prywatność miała stanowić główny priorytet. Rzeczywistość jednak okazała się być inna.

„Ataki wymierzone w konkretne osoby są o wiele bardziej wyrafinowane i kosztują miliony dolarów. Oznacza to, że nie stanowią zagrożenia dla większości naszych użytkowników, ale robimy wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo naszym klientom” - powiedział w rozmowie z Euractiv Ivan Krstić, szef

inżynierii bezpieczeństwa w firmie Apple.

Odpowiedzią na to są słowa Yena, który ocenia, że „definicja polityki prywatności firmy Apple opiera się na tym, że nikt nie może mieć dostępu do danych użytkownika, z wyjątkiem samego Apple’a”. „Uważam, że prawdziwą definicję bezpieczeństwa i prywatności stanowi to, że absolutnie nikt nie może mieć dostępu do moich danych i kropka”.

Sprzeczność interesów

Głównym problemem w projektowaniu odpowiednich zabezpieczeń - zdaniem Andy'ego Yena - jest brak środków finansowych, które mogłyby zmotywować [gigantów technologicznych](#) do ulepszenia swoich usług.

„Jeśli model biznesowy firm opiera się na gromadzeniu i wykorzystywaniu danych użytkowników, to muszą one projektować swoje oprogramowanie w taki sposób, by było podatne na ataki. Wycieki danych w takich serwisach jak Facebook czy LinkedIn to nie błąd, a cecha tego typu platform, które **zamiast chronić prywatność użytkowników, udostępniają dane reklamodawcom**” - dodaje Andy Yen dla Euractiv.

Zatem mimo deklaracji gigantów technologicznych, rzeczywistość pokazuje, że zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony prywatności pozostaje w konflikcie w relacjach dostawców tego typu usług z reklamodawcami.

Chcemy być także bliżej Państwa – czytelników. Dlatego, jeśli są sprawy, które Was nurtują; pytania, na które nie znacie odpowiedzi; tematy, o których trzeba napisać – zapraszamy do kontaktu. Piszcie do nas na: redakcja@cyberdefence24.pl. Przyszłość przynosi zmiany. Wprowadzamy je pod hasłem #CyberIsFuture.



Gdzie kończy się interes Samsunga,
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**